



Inwestycje | Polska zbroi się w narzędzia obrony przed zagrożeniami z sieci internet

(Cyber)bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej jest możliwe

TEKST POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z FIRMĄ EXATEL

Od czasu, gdy świat połączony został siecią internetową jest narażony na nowego typu niebezpieczeństwo: atak cybernetyczny.

Rzeczywistość jak film

Przykładów nie trzeba szukać. Zaledwie w mijającym tygodniu, w środę wieczorem rząd USA zapowiedział, że podejmie próbę rozbrojenia setek tysięcy routerów, które – według specjalistów monitorujących sieć – mogą być narzędziem cybernetycznego ataku na Ukrainę, mającego utrudnić temu państwu organizację finału rozgrywek piłkarskich Liga Mistrzów w Kijowie. Sąd w Pensylwanii zezwolił Federalnemu Biuru Śledczemu (FBI) na zamknięcie serwisu, za pośrednictwem którego rosyjska grupa hakcerska Sofacy miała dokonać ataku – poinformowała agencja Reuters w ostatni czwartek. Brzmi jak scenariusz filmu,

ale taka dziś jest rzeczywistość.

Będzie nowe prawo

Państwa zbroją się w narzędzia mające pomóc im zapobiec dużo poważniejszym zdarzeniom. Czy jednak cyberbezpieczeństwo to stan osiągalny? – Jak najbardziej. Tyle, że w zakresie określonym analizą ryzyka. Warto też dodać, że jest to stosunkowo kosztowne i wymaga czasu. A, że stan może się zmienić, wymaga też stałej opieki – wyjaśnia Jakub Syta, dyrektor departamentu cyberbezpieczeństwa w firmie teleinformatycznej Exatel, należącej do Skarbu Państwa.

Z punktu widzenia państwa celem jest bezproblemowe funkcjonowanie wszystkich instytucji potrzebnych obywatelom w codziennym życiu. To tzw. „infrastruktura krytyczna”. Czym dokładnie ona jest? – To definiuje unijna dyrektywa NIS, obowiązująca od 9 maja. W Polsce jej odpowiednikiem jest ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, która ma wejść w życie już niedługo. Zdefiniowanych

• WYDATKI NA CYBERBEZPIECZEŃSTWO ORGANIZACJI BĘDĄ DYNAMICZNIE ROŚŁY.

zostało w niej szereg obszarów. Na infrastrukturę krytyczną mogą składać się zarówno spółki energetyczne, przedsiębiorstwa telekomunikacyjne, instytucje finansowe, czyli większe banki, ale także np. szereg szpitali. Istotne jest, aby w Polsce ludzie mogli normalnie funkcjonować – mówi Jakub Syta. Ustawa, o której wspomina na początku czerwca trafić ma pod obrady Sejmu.

Pojęcie „infrastruktury krytycznej” funkcjonuje już w prawie. Co się więc zmieni? – Do tej pory funkcjonująca ustawa o ochronie infrastruktury krytycznej koncentrowała

się na istotnych pomieszczeniach, budynkach, obszarach geograficznych. Wchodzące w życie teraz przepisy dotyczą będą procesów: przesyłu ropy, gazu, energii, czy funkcjonowanie alarmowego numeru 112 – tłumaczy dyrektor.

Wróg jest jeden

Jakie są dziś największe zagrożenia dla infrastruktury krytycznej? – Zagrożenie jest jedno: internet. Wyzwanie, przed którym stoi świat polega na tym, że historycznie rzecz biorąc sieci automatyki przemysłowej były projektowane w izolacji od internetu. Z punktu

widzenia bezpieczeństwa było to idealne. Można było się koncentrować na obszarze bezpieczeństwa fizycznego. Jednak świat się rozwinął, technologie również, wymagania biznesowe także. Chcemy dużo szybciej sterować tego typu systemami i coraz częściej są one połączone z resztą świata, a izolacja – zdarza się – jest zrobiona w sposób niepoprawny – diagnozuje Jakub Syta. To wtedy hakerzy, przestępcy, osoby działające z własnych pobudek i na rzecz innych państw, mogą wejść do organizacji. Gdy grupa taka dostanie się do podmiotu będącego częścią infrastruktury

krytycznej może się okazać, że na dużym obszarze kraju przestanie świecić światło. Tego typu ataku, według agencji Reuters, doświadczyła dwa lata z rzędu: w grudniu 2015 i 2016 Ukraina.

– Także firmy powinny zacząć autentycznie chronić informacje. To wymaga pieniędzy, ale mniejszych niż usuwanie skutków – przekonuje Jakub Syta.

Abby państwo i firmy mogły radzić sobie z incydentami cybernetycznymi potrzebni są ludzie i technologie.

– Technologie są i to dobre. W ramach Exatel Security Days będą pokazywali je nasi partnerzy i jak rozwiązują one różne problemy. Dużo gorzej bywa z ich wdrożeniem. Sam zakup serwera, oprogramowania, nie jest trudny, ale już konfiguracja tak, aby system był bezpieczny – już dużo bardziej. W tym zakresie mamy spore doświadczenie. Zdobyliśmy je również realizując projekty dla podmiotów tworzących infrastrukturę krytyczną kraju – mówi dyrektor w Exatelu.

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora
m.domagalski@rp.pl



„Partnerem kolumny jest Centrum Inteligentnego Rozwoju”

Gmina Bobrowniki – zielone serce Śląska

INWESTYCJE LOKALNE
To miejsce od wielu lat przyciąga młodych, chcących założyć rodzinę i się osiedlić.

Zielone, malowniczo położone tereny należące do gminy i koncepcja ich zagospodarowania z przeznaczeniem na tereny rekreacyjne, konsekwentnie realizowana przez władze gminy nie bez powodu od kilku lat cieszą się szczególnym zainteresowaniem mieszkańców miast ościennych.

– Cała filozofia pracy urzędu przekłada się na to, że my jesteśmy dla ludzi, a nie oni dla nas. Każda osoba może zwrócić się do nas z problemem i staramy się zrobić wszystko, by pomóc w jego rozwiązaniu. Podczas wszystkich jednak zawsze staramy się słuchać każdego mieszkańca niezależnie od wieku, a plany konsultujemy z mieszkańcami, chociażby przeprowadzając ankiety czy rozmawiając – podkreśla wójt gminy Arkadiusz Ziemia.

To właśnie ta idea przyswiecała władzom podczas realizacji projektu „Remont amfiteatru w Rogoźniku z

przeznaczeniem na Centrum Usług Społecznych”. Obiekt niegdyś był prężnie działającym zapleczem socjalno-bytowym dla pracowników Huty Katowice, ale okres świetności huty minął wraz z transformacją ustrojową, co doprowadziło do dewastacji każdego z elementów parku. Gmina Bobrowniki za priorytet uznaje odzyskanie dawnej świetności parku jako obiektu stanowiącego atrakcję przede wszystkim dla samych mieszkańców. Dopiero w roku 2011 udało się w pełni przejąć park, co umożliwiło kompleksową rewitalizację terenu na użytek mieszkańców.

– Wybudowaliśmy kilkanaście kilometrów ścieżek rowerowych, odnowiliśmy plac zabaw i oświetlenie. Wszystkie działania, jakie wzięliśmy, miały na celu przywrócenie dawnej świetności parku jako doskonałego miejsca wypoczynku i aktywności dla mieszkańców. Realizując ten cel, staraliśmy się jednak przede wszystkim odnowić i zrewitalizować zdeprawowane tereny, nie zmieniając ich początkowego planu architektonicznego, który był doskonale przemyślany. Jedyną



Wójt gminy Arkadiusz Ziemia i z-ca Małgorzata Bednarek

nowością jest skate park i siłownia na powietrzu – podkreśla wójt gminy.

Władze gminy kierowały się nie tylko pragnieniem zachowania dawnych planów obszaru, ale także potrzebami akcentowanymi przez mieszkańców. To właśnie te potrzeby i uwagi, podnoszone nawet przez najmłodszych mieszkańców podyktowały plan budowy skate parku, czy otwartej siłowni w parku.

Rewitalizacje terenów parku zrodziła kolejne plany, których owocem jest właśnie największa podjęta inwestycja, a zatem przebudowa za-

niedbanego i wyniszczonego przez lata amfiteatru.

– Zagospodarowanie amfiteatru okazało się dużym wyzwaniem, przede wszystkim dlatego, że jest to obiekt sezonowy, a zatem nie ma możliwości użytkowania go np. zimą. Z pomocą przyszły nam nowe cele unijne i koncepcja powiązana z tworzeniem centrów usług społecznych. Doszliśmy do wniosku, że to doskonałe miejsce właśnie na takie centrum – podkreśla zastępca wójta Małgorzata Bednarek.

To właśnie na tym etapie zrodziła się piękna i szlachet-

na idea rewitalizacji amfiteatru nie tylko pod kątem samej przebudowy, lecz z wizją przeznaczenia obiektu na centrum usług społecznych.

Takie przeznaczenie obiektu zmusiło pracowników gminy do olbrzymiej pracy – początkowo na etapie samego przygotowania projektu, ale przede wszystkim już po zaakceptowaniu wniosku podczas jego realizacji koncepcyjnej. Zaplanowano pełną przebudowę amfiteatru, z zachowaniem jego pierwotnego przeznaczenia i konstrukcji, a jednocześnie plan został wykonany w taki sposób, by obiekt mógł być wykorzystywany o każdej porze roku. Prace objęły m.in. remont i zaopatrzenie w sprzęt zaplecza społeczno-kulturalnego, wyposażenie nowoczesnej sali komputerowej, sali fitness czy sali warsztatowej, by każdy z mieszkańców mógł korzystać ze wspólnego dobra o każdej porze roku.

– Na terenie amfiteatru będzie prowadził zajęcia uniwersytecki wiekowy czy uniwersytet dziecięcy. Już zaplanowaliśmy szereg zajęć i warsztatów dla każdego z mieszkańców. Bardzo ważne

było dla nas, by z obiektu mogły korzystać także osoby w wieku emerytalnym. Zależało nam, by amfiteatr stanowił prawdziwe centrum socjalizacji i zapewniał interesującą możliwość spędzania czasu przede wszystkim dla tych, którzy znaczną jego część spędzają samotnie w domu – podkreśla Małgorzata Bednarek. Wrażliwość, jaką kierowała pracownikami gminy podczas każdego etapu realizacji projektu, to najcenniejszy wkład w jego postęp. Obiekt oprócz atrakcyjnych i nowoczesnych wyposażonych sal edukacyjnych został w pełni przystosowany do użytkowania przez osoby niepełnosprawne czy mające problemy ruchowe, a ponadto ma nawet tak kluczowe z punktu widzenia samej terapii sprzęty, jak stół rehabilitacyjny. Troska, z jaką władze gminy podchodzą do każdego z mieszkańców, nie pozostała niezauważona i od kilku lat można zaobserwować wzrost zainteresowania działkami i gruntami budowlanymi, choć same władze nie mają zamiaru spocząć na laurach i planują kolejne działania.

Joanna Gulewicz